

NOWY RAJ NA ZIEMI?

+JMJ

Stawia mi Pani podchwytliwe pytania, a ja teraz na ten temat – z woli biskupa – wypowiadać się nie mogę! «Właściwie to nie rozumiem – pisze Pani – po co ten nowy raj, skoro on istnieje w innej rzeczywistości? Po śmierci są trzy miejsca, gdzie można trafić: niebo-raj, czyściec lub piekło. Raj miał być, ale Adam i Ewa wszystko zepsuli i od tamtej pory nie ma raju na ziemi. Dlatego też zastanawiam się, czy ten nowy raj będzie taki w zamyśle, jak za czasów Adama i Ewy, zanim zgrzeszyli? I czy w nowym raju ludzie będą już pozbawieni skłonności grzechowych?».

Nie ulegam i nie wdaję się ani w dyskusję (gdyby taka była), ani w wyjaśnianie tych problemów – jak nie to nie! Ale tak się składa, że akurat wczoraj otrzymałem od znajomego list z opisem tego „nowego raju”, a chociaż nie znam ani źródła, ani miejsca, ani czasu powstania tego tekstu – wysłałem go Pani do oceny, nie dołączając żadnego komentarza. Ktokolwiek to przeczyta, niech opiera się na własnym rozeznaniu.

Jezus Chrystus: „Życie na Nowej Ziemi – Wejście i Jedność”

«[...] Widząca stoi na progu ścieżki do raju. Wydaje się, że to jest inny wymiar, ale może to być inny, nowy sposób życia. Zastanawia się, czy rzeczywiście jest na tyle czysta i godna, żeby tu być. I wydaje się, że nie każdy jest w stanie przekroczyć ten próg, aby wejść na wyższy poziom. Wibracja, blask, piękno i błogość wykraczają daleko poza to, co można opisać słowami. Widząca czuje się w tym miejscu bardzo pokorna, w odpowiedni sposób. Ludzie tutaj są w większej jedności z Bogiem, w pokorze, która wypływa z bojaźni Bożej, ze świadomości, że wszystko jest jednością. Kluczem do tego jest miłość. Jest to wyższa forma miłości, miłość bezwarunkowa, jakiej można oczekiwać od świętych i aniołów. Jest to miłość bardzo czysta, trudna do opisania ludzkimi słowami, bardzo wzruszająca.

Ważne jest to, że nie można samemu decydować o wejściu, lecz jest się zaproszonym. Można to porównać do zamkniętej społeczności: albo jest się na liście gości, albo nie.

Jezus daje widzącej do zrozumienia, że jest zadowolony z jej opisu i pyta ją, czy chciałaby rzucić okiem na raj, i udziela jej tego wglądu. Jezus idzie teraz obok niej i pokazuje jej wszystko. Emanuje wielką miłością.

Ma ona wrażenie, że jest to miejsce, w którym była już we wcześniejszej wizji – miejsce współczesnych czasów. To jest Nowa Ziemia. Tam jest inne życie, inne podejście do życia, nie tylko dla widzącej, ale dla wszystkich ludzi, którzy tam są. To wspaniali ludzie, piękne charaktery, bardzo pozytywni ludzie, którzy koncentrują się na działalności charytatywnej, miłości i spójności. Są skupieni na sercu, pełni szacunku, bardzo współczujący, bardzo uduchowieni, a także świadomi łączności z Bogiem.

Możliwe jest pełniejsze komunikowanie się za pomocą myśli z wyższymi sferami duchowymi (Aniołami, Jezusem, Maryją). Widzenie wewnętrzne jest również znacznie wyraźniejsze w nowej erze. Ludzie komunikują się ze sobą na różne sposoby, mogą rozumieć siebie nawzajem, po prostu potrafią zajrzeć sobie w dusze. To wyjątkowy rodzaj interakcji, żadne słowa nie są im potrzebne. Komunikacja jest bardzo subtelna. Można wyczuć, jak radzi sobie druga osoba, jakie są jej uczucia, intencje, życzenia itp. Wzajemne relacje są bardzo naturalne i pełne empatii. Odbywa się to na bardziej duchowym poziomie percepcji.

Bóg jest w tym miejscu postrzegany inaczej – jak swego rodzaju słońce. Jest obecny bliżej ziemi i świeci bardzo jasno, promieniując bielą i komunikując się ze wszystkimi. Jest o wiele bardziej namacalny, o wiele bardziej wyczuwalny, ale to wszystko jest bardzo subtelne.

Jest to radosne współistnienie, przyjemne, wesołe i pełne miłości. Bycie razem jest łatwe i naprawdę piękne. Samo przebywanie tam jest błogie. Życie jest tam zorganizowane w zróżnicowany sposób. Nie ma ono charakteru przemysłowego ani kapitalistycznego i nie jest oparte na pieniądzu. Ludzie żyją skromniej i bardziej naturalnie – „wracając do korzeni”. Społeczeństwo jest koordynowane na różne sposoby, podobnie jak organizacja życia zawodowego. Wszystko, co rozprasza lub odciąga ludzi od ich prawdziwej istoty, nie jest już potrzebne w nowej erze. Każdy będzie robił to, w czym jest dobry i co sprawia mu przyjemność, a w zamian będzie ceniony, kochany i akceptowany takim jakim jest. To zupełnie inne życie. Nie jest już tak, że w najgorszym przypadku pracuje się tylko po to, żeby zarobić na życie. Pieniądze wydają się odgrywać mniejszą rolę lub nie odgrywają jej wcale.

Następna wizja dotyczy instytucji Kościoła nowej ery. Wydaje się, że tutaj również jest to inna forma. Mówi się, że ludzie, którzy kontynuują wiarę, są w rzeczywistości Kościołem. Budowla Kościoła, która reprezentuje wyższą strukturę stanowisk, hierarchii i zasad, należy do starej ery. Kościół powstanie na nowo w Nowych Czasach i przegrupuje się. Osoba o najczystszej sercu zostanie dopuszczona do jego prowadzenia. Ludzie wybiorą tego, który będzie najbardziej podobny do Jezusa – najmądrzejszego, najrozsądniejszego, najbardziej rozwiniętego duchowo. Ale przede wszystkim będzie to osoba o najczystszej sercu. Można to porównać do plemion indiańskich, w których najmądrzejszy spośród starszyny plemiennej może być duchowym przywódcą wioski».